REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII Nr 26 ŚRODA, 30 STYCZNIA 1952 R. Cena 15 gr.

Ludzie pracy z głębokim zainteresowaniem omawiają projekt Konstytucji

WARSZAWA (PAP). Na budowach stolicy, w kopalniach i hutach Śląska, w stoczniach Wybrzeża, w tysiącach zakładów pracy i w zagrodach chłopskich, w pracowniach naukowców i uczelniach — najżywsze, gorące zainteresowanie wzbudza opublikowany w dniu 27 bm. projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z uznaniem i dumą wypowiadają się ludzie pracy o Wielkiej Karcie osiągnięć i zwycięstw ludu polskiego.

Korespondenci PAP donoszą z różnych stron kraju:

Ze wzruszeniem mówi o projekcie Konstytucji czołowy przodownik pracy ZWUT im. Komuny Paryskiej, stary działacz robotniczy, ślusarz Antoni Kowalczyk: **„Nasza Konstytucja jest wynikiem długich i bohaterskich walk klasy robotniczej i całego ludu polskiego — walk z wyzyskiem kapitalistów i obszarników, walk o sprawiedliwość społeczną. Mam już 65 lat i szczęśliwy jestem, że mogłem doczekać tego wspaniałego dokumentu, w którym znalazły wyraz zwycięstwa i wolności ludu pracującego".**

Eugenia Kantarek, znana przodownica pracy z ZPB im. Szymańskiego w Łodzi, mówi: **„My, robotnicy z radością przyjęliśmy ten doniosły akt, w którym znalazły wyraz nasze zdobycze. Dumni jesteśmy, bo przecież każdy z nas, każdy z miłujących swój kraj ludzi pracy, ma swój udział w tych zwycięstwach, dzięki codziennej walce o plan".**

Stalownicy huty „Ferrum" wielokrotnie powracają w rozmowach do opublikowanego w dniu 27 bm. projektu Konstytucji. Józef Nowicki, pierwszy wytapiacz huty, wyrabiający średnio 164% normy, stwierdza: **„Postanowienie o dyskusji narodowej, to bardzo wielka rzecz. Oto władza ludowa zwraca się do obywateli, którym zapewniła i zagwarantowała prawdziwą wolność".**

Adiunkt Zakładów Pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego dr Józef Kwiatek, mówi o projekcie Konstytucji z prawdziwą dumą: **„Ogólnonarodowa dyskusja nad Konstytucją jest faktem bez precedensu w dziejach Polski. W każdym z krajów kapitalistycznych o prawach narodu stanowi nieliczna grupa rządząca. Nakłada ona na rządzoną większość ciężary, starając się zatuszować swoją przemoc i wyzysk poprzez nadanie masom pracującym papierowych „wolności".**

Włączając się do dyskusji, całe społeczeństwo będzie miało możność podsumowania wyników zwycięskiej walki o Polskę ludu pracującego. Poprzez dyskusję masy pracujące zmobilizują się do dalszej pracy nad umacnianiem tego, co już zostało zdobyte".

W domu działacza chłopskiego Antoniego Libery, chłopa średniorolnego w Podskarbicach pow. rawsko - mazowieckiego, zbierają się w godzinach wieczornych sąsiedzi i wspólnie zapoznają się z projektem Konstytucji.

„Kiedy dzisiaj Państwo Ludowe ogłasza dyskusję całego narodu nad Konstytucją — mówi Libera — warto przypomnieć wypadki, jakie rozegrały się w rok po uchwaleniu faszystowskiej konstytucji kwietniowej z 1935 roku na zjeździe ludowców w Nowosielcach, pow. przeworskiego. Biorąca udział w zjeździe kilkudziesięciotysięczna rzesza chłopów postanowiła domagać się demokratycznej konstytucji, a nie konstytucji faszystowskiej, uchwalonej za plecami narodu. I oto przybył na zjazd sam Rydz - Śmigły, prowadząc za sobą pułki wojska z ciężkimi karabinami maszynowymi. **W kilka dni później policja strzelała pod Nowosielcami do chłopów.** W ten sposób skończyła się wtedy nasza „dyskusja" nad konstytucją i bolączkami wsi. **Dziś lud zapisuje swoje zwycięstwa w tym wielkim dokumencie, jakim jest nasza ludowa Konstytucja i cały lud wypowiada się o niej".**

Nowy model polskiego aparatu radiowego „Pionier" cieszy się u nabywców zrozumiałym uznaniem. Estetycznie wyglądająca skrzynka drewniana, wykładana orzechem kaukaskim, doskonały odbiór, miły głos i świetna selektywność — oto walory 4-lampowego odbiornika „Pionier". Sprzedaż ratalna umożliwia ludziom pracy zaopatrywanie się w aparaty.

Na zdjęciu: Pakowanie gotowych odbiorników „Pionier" przeprowadzają Władysława Kędziora i Zofia Litsze.

CAF — fot. Baranowski

Konstytucyjny ośrodek dyskusyjny w Toruniu

TORUŃ (PAP). W celu ułatwienia masom pracującym woj. bydgoskiego aktywnego włączenia się w tok dyskusji ogólnonarodowej — **wydział prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizował konstytucyjny ośrodek dyskusyjno - informacyjny,** połączony z wystawą literatury konstytucyjnej.

Ośrodek organizować będzie odczyty na temat zagadnień Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zapoznawać będzie społeczeństwo z materiałami źródłowymi i dziełami traktującymi o różnych formach konstytucyjnych, służyć będzie każdemu radą, pomocą i wskazówkami.

Przyjęcie pożegnalne dla uczestników międzynarodowego spotkania b. więźniów Oświęcimia

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. Zarząd Główny Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację z prezesem Zarządu — Franciszkiem **Jóźwiakiem - Witoldem** na czele podejmował uczestników międzynarodowego spotkania byłych więźniów Oświęcimia na przyjęciu pożegnalnym w salach hotelu „Bristol".

Podczas uroczystości delegacja belgijska wręczyła prezesowi ZB o W i D statuetkę z symboliczną postacią więźnia Oświęcimia, a delegacja włoska w imieniu bojowników, którzy brali udział w walce o wolność narodu hiszpańskiego — dokonała symbolicznej dekoracji członka Rady Naczelnej ZB o W i D gen. Księżarczyka medalem włoskich brygad im. Garibaldiego.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ze wzrostem produkcji w ZSRR następuje dalszy szybki wzrost dobrobytu ludzi radzieckich

Komunikat o wykonaniu gospodarczego planu ZSRR w r. 1951

MOSKWA (PAP). Opublikowano Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1951 r.

Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan globalnej produkcji przemysłowej na rok 1951 został wykonany w 103,5 proc.

Zadania planu zostały przekroczone m. in. na odcinku hutnictwa żelaza, niektórych metali nieżelaznych, węgla, ropy naftowej, gazu naturalnego, benzyny, energii elektrycznej, motorów elektrycznych, warsztatów traktorów, kombajnow, samochodów ciężarowych i osobowych, autobusów, lokomotyw, koparek, buldożerów, dźwigów samochodowych itd.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakość towarów przemysłowych i ich asortyment uległy dalszej poprawie.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Dzięki osiągniętym w 1951 roku sukcesom w rozwoju przemysłu, w dziedzinie wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji **przeprowadzono z dniem 1 stycznia 1952 roku nową zniżkę hurtowych cen metali, maszyn i urządzeń technicznych, paliwa, chemikaliów, materiałów budowlanych, papieru. Obniżono również opłaty za korzystanie z energii elektrycznej i cieplnej oraz za przewozy towarów.**

Wprowadzenie nowej techniki

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy w dziedzinie wprowadzenia do produkcji nowych typów maszyn, urządzeń i materiałów.

Radziecki przemysł budowy maszyn wyprodukował w 1951 r. około 500 nowych typów maszyn i mechanizmów, zapewniających dalszy postęp techniczny gospodarki narodowej.

Rolnictwo

W roku 1951 radziecka gospodarka rolna osiągnęła nowe sukcesy w rozwoju rolnictwa i hodowli oraz w dziedzinie organizacyjno - gospodarczego umocnienia kołchozów.

Łączne zbiory kultur zbożowych, mimo niesprzyjających warunków pogody na Powołżu w zachodniej Syberii, w Kazachstanie i w niektórych innych rejonach wyniosły w 1951 roku — 7.400 milionów pudów. Plony pszenicy i jęczmienia były wyższe niż w roku 1950. Wyższe były również zbiory bawełny. Zbiory buraków cukrowych były wyższe niż w roku 1950 i wyniosły przeszło 27 milionów ton.

Obszar zasiewów w roku 1951 wzrósł w porównaniu z 1950 rokiem o 6,7 miliona ha.

W roku 1951 jeszcze bardziej wzrosło wyposażenie techniczne rolnictwa.

W kołchozach zmechanizowano orkę prawie w 100 proc., siewy w 75 proc. Dokonano w kołchozach przy pomocy kombajnów sprzętu — na ponad 60 proc. całej powierzchni uprawnej kultur zbożowych. **Podstawowe prace rolne w sowchozach zostały prawie całkowicie zmechanizowane.**

Równolegle z mechanizacją dokonano poważnych prac w dziedzinie **elektryfikacji rolnictwa.**

Komunikat wskazuje, że łączne pogłowie zwierząt w gospodarstwach wszystkich kategorii wzrosło w roku 1951 prawie o 14 milionów sztuk.

W europejskiej części ZSRR przeprowadzono w roku 1951 zalesianie i sadzenie ochronnych pasów leśnych na łącznej powierzchni 745 tysięcy ha.

Inwestycje

Łączne państwowe inwestycje w 1951 r. wyniosły 112 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Pomyślnie wykonano zadania roku 1951 w dziedzinie budowy wielkich obiektów hydrotechnicznych na Wołdze, Donie i Dnieprze oraz przy budowie głównego Kanału Turkmeńskiego.

W roku 1951 zbudowano w ZSRR domy mieszkalne o łącznej powierzchni 27 milionów metrów kw. Ponadto w miejscowościach wiejskich zbudowano około 400 tysięcy domów mieszkalnych.

Rozwój obrotu towarowego

W roku 1951 — czytamy w komunikacie — **odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Zniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego, do wzrostu jego zdolności nabywczej i do zwiększenia ilości towarów sprzedawanych ludności.** W sieci handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano ludności w roku 1951 (w cenach porównywalnych) o 15 proc. więcej towarów, niż w roku 1950. Sprzedaż mięsa wzrosła np. o 32 proc., wyrobów masarskich o 29 proc., przetworów rybnych o 14 proc. itd.

Sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła o 18 proc., jedwabnych o 26 proc., wyrobów konfekcyjnych o 14 proc., obuwia skórzanego o 11 proc., mebli o 50 proc., odbiorników radiowych o 26 proc. itd.

Wzrost zatrudnienia oraz wydajności pracy

Liczebność robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej pod koniec 1951 wyniosła 40,8 miliona osób i była większa, niż pod koniec roku 1950 o 1.600.000 osób.

7 milionów robotników i urzędników podniosło w roku 1951 swe kwalifikacje zawodowe.

Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle w porównaniu z rokiem 1950 wzrosła o 10 proc.

Nauka, lecznictwo i gospodarka komunalna

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej. **Liczba osób kształcących się na wszystkich szczeblach nauczania wyniosła w 1951 roku 57 milionów osób.** W 887 wyższych uczelniach kształciło się w 1951 roku 1.356.000 studentów, tj. o 108 tysięcy więcej, niż w roku 1950.

Liczba łóżek w szpitalach i zakładach położniczych wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o blisko 50.000. Liczba miejsc w sanatoriach i domach wypoczynkowych wzrosła o 18.000. Produkcja lekarstw, narzędzi lekarskich i urządzeń leczniczych wzrosła w porównaniu z 1950 rokiem o 36 proc.

Wzrost dochodu narodowego oraz dochodów ludności

W porównaniu z rokiem 1950 dochód narodowy ZSRR wzrósł w roku 1951 (w cenach porównywalnych) **o 12 proc.**

Dzięki wzrostowi dochodu narodowego wzrósł znacznie dobrobyt robotników, chłopów i inteligencji, odbywało się dalsze rozszerzanie produkcji socjalistycznej w mieście i na wsi.

Polepszenie sytuacji materialnej ludności radzieckiej znalazło wyraz we wzroście płacy roboczej i w podniesieniu jej realnej wartości, we wzroście dochodów chłopa zarówno ze społecznej gospodarki kołchozowej jak i przyzagrodowego, osobistego gospodarstwa.

Dochody robotników i urzędników oraz dochody chłopów wzrosły w roku 1951 (w cenach porównywalnych) **w porównaniu z 1950 rokiem — o 10 proc.**

Kondolencje KC PZPR z powodu zgonu marszałka Czojbałsana

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wystosował depeszę następującej treści:

Do Komitetu Centralnego
Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej
UŁAN - BATOR

W imieniu polskiej klasy robotniczej i całego narodu łączymy się z Wami w żałobie, jaka dotknęła naród mongolski po zgonie nieodżałowanego towarzysza Czojbałsana Marszałka i Premiera Mongolskiej Republiki Ludowej, sławnego rewolucjonisty i patrioty.

Naród polski zachowa na zawsze pamięć o wielkim przywódcy Mongolskiej Republiki Ludowej, który prowadził nieugięcie swój lud drogą demokracji, socjalizmu i pokoju w braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim — bastionem wolności i niepodległości narodów.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Ludność Moskwy złożyła ostatni hołd marszałkowi Czojbałsanowi

MOSKWA (PAP). W dniu 28 stycznia mieszkańcy Moskwy złożyli ostatni hołd wodzowi narodu mongolskiego, premierowi Mongolskiej Republiki Ludowej, wiernemu przyjacielowi Związku Radzieckiego — marszałkowi Czojbałsanowi.

O godzinie 12 w południe otwarto Salę Kolumnową Pałacu Związków Zawodowych, w której na wysokim katafalku ustawiono trumnę ze zwłokami marszałka Czojbałsana. Sala udekorowana była przybranymi kirem sztandarami Związku Radzieckiego i Mongolskiej Republiki Ludowej. Przy katafalku złożono wieńce od Komitetu Centralnego WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej, Prezydium Wielkiego Hurału Mongolskiej Republiki Ludowej i rządu MRL.

Wartę honorową przy trumnie marszałka Czojbałsana pełnili ministrowie ZSRR, deputowani do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, przedstawiciele Partii oraz oficerowie Armii Radzieckiej.

Dziesiątki tysięcy ludzi pracy Moskwy przeszły przed trumną składając hołd zmarłemu. Delegacje Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Ministerstwa Spraw Wojskowych ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Rady Ministrów RFSRR, KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego złożyły wieńce. Wieńce złożyli tak że w imieniu swych rządów przedstawiciele ambasad.

Zmiana rządu i stan wojenny w Egipcie

PARYŻ (PAP). W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpiła w Egipcie zmiana rządu. Król udzielił dymisji Nahasowi Paszy. Na czele nowego rządu stanął tzw. „niezależny" polityk **Ali Maher Pasza,** obejmując zarazem automatycznie funkcje generalnego gubernatora wojskowego. W skład nowego rządu egipskiego wchodzą również „niezależni" ministrowie.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu, że **w Egipcie panuje nadal napięta sytuacja. Wszystkie główne ulice Kairu, mosty, gmachy rządowe i miejsca publiczne, ochraniane są przez silne oddziały policji i wojska. Po mieście krążą nieustannie samochody ciężarowe z żołnierzami, znajdującymi się w stanie pogotowia bojowego.**

Dziennik „Al Balag" stwierdza, że odpowiedzialność za ostatnie wypadki w Kairze spada całkowicie na Anglików.

Pracę wartości 143.000 zł ofiarowali już państwu gdyńscy stoczniowcy

w 10 rocznicę powstania PPR

Brygady stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, które podjęły szereg wartościowych zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, zrealizowały do dnia 26 bm. 31 zobowiązań wykonania prac bieżących wartości około 10.000 zł, oraz 85 proc. zobowiązań miesięcznych wartości ponad 133.000 zł. Ogólna wartość wykonanych dotychczas zobowiązań wynosi około 143 tys. zł.

W wykonaniu zobowiązań krótkofalowych, obejmujących prace doraźne, wyróżniły się brygady kowali: Nadolskiego, która zaoszczędziła 651 roboczogodzin, oraz Busza, która uzyskała 364 roboczogodziny oszczędności. Przy wykonywaniu miesięcznych zobowiązań szczególnych wysiłków do kładały brygady z oddziału mechanicznego i kadłubowni.

Ambicja, jaką wkładają gdyńscy stoczniowcy w wykonywanie tych zobowiązań, podkreśla ich silną więź z PPR, której 10 rocznicę powstania chcą w ten sposób uczcić. Już dzisiaj można stwierdzić, że podjęte zobowiązania stoczniowcy wykonają z nadwyżką.

(ać)

Weźmy wszyscy udział w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji

Ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczyna ogólnonarodową dyskusję, w której toku obywatele będą mogli wypowiadać swe poglądy na temat znaczenia Konstytucji, na temat bogatej treści politycznej i społecznej, zawartej w projekcie, będą mogli wnosić wnioski, poprawki i uwagi.

Nie było dotychczas wypadku w żadnym kraju kapitalistycznym, by projekt Konstytucji poddawano pod dyskusję ogólnonarodową. Taka dyskusja w państwie kapitalistycznym przyczyniłaby się tylko do ujawnienia zamaskowanej w Konstytucji dyktatury burżuazji.

W tworzeniu pierwszej polskiej Konstytucji po zdobyciu władzy przez lud wezmą udział po raz pierwszy szerokie masy ludności pracującej.

* * *

Ostatnią konstytucją przywilejów klasowych w Polsce była faszystowska konstytucja z 1935 r. Niezmiernie charakterystyczne były warunki jej powstania. Gdy w końcu stycznia 1934 r. radio i dzienniki podały pierwszą wiadomość o uchwaleniu tez konstytucji, przyjęto tę wiadomość z niedowierzaniem. Ludzie nie mogli zrozumieć, jak to się stało, że można było uchwalić konstytucję, której projekt nie tylko nie był nikomu znany, ale nawet nie znajdował się na porządku dziennym posiedzenia Sejmu.

Wkrótce nastąpiło „wyjaśnienie". Na posiedzeniu sejmowym w dniu 26. 1. 1934 r. sejmowa komisja konstytucyjna przedstawiła tezy konstytucyjne, opracowane przez sławetnego, choć niesławnego Cara, który zgłosił je, jako projekt ustawy. Nastąpiło to w „prosty" sposób: numery tez zamieniono na numery artykułów. „Opozycja", demonstracyjnie nieobecna na sali posiedzeń, ułatwiła uchwalenie konstytucji.

W tak oszukańczy sposób doszła do skutku konstytucja, nosząca datę 23 kwietnia 1935 r., data podpisania jej przez Mościckiego, konstytucja zrodzona z ducha hitlerowskiego.

Szerokie rzesze bezrobotnych robotników i inteligentów poznawały istotną treść tej konstytucji przed biurami pośrednictwa pracy; chłopów pracujących uczyli konstytucji sekwestratorzy; klasa robotnicza doświadczała jej „dobrodziejstw" w czasie licznych manifestacji, które wielokrotnie kończyły się krwawą rozprawą policji z robotnikami.

* * *

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie jednym z najdonioślejszych wydarzeń 1952 r. Wydarzenie to będzie tym donioślejsze, im żywsza i szersza będzie dyskusja.

Dyskusja jest powszechna, a sposób wzięcia w niej udziału prosty. Mogą obywatele pisać do redakcji dzienników i czasopism oraz do Polskiego Radia, do Prezydiów Rad Narodowych, lub bezpośrednio do Komisji Konstytucyjnej. Głosy dyskusyjne nie powinny się ograniczać do wnoszenia konkretnych poprawek do artykułów projektu. W głosach dyskusyjnych można i należy omawiać sens Konstytucji, czy poszczególnych jej zagadnień.

Cenne będą głosy dyskusyjne robotników, mówiące o ulepszeniu pracy w ich fabryce, cenne będą głosy chłopów, mówiące o ich osiągnięciach w dziedzinie zwiększenia produkcji rolnej, najważniejszego zadania, stojącego dziś przed wsią pracującą. Cenne będą głosy pracowników aparatu państwowego, mówiące o sposobach walki z przerostami biurokratycznymi, których tak wiele jeszcze jest w naszym kraju. Cenne będą głosy działaczy rad narodowych, mówiące o stosowanych w terenie formach umacniania więzi władzy ludowej z ogółem obywateli.

Przodownicy pracy mogą i powinni w dyskusji mówić o tym, co dała im władza ludowa: studenci mogą i powinni mówić o awansie społecznym, o wielkich możliwościach pracy i nauki, dostępnych dla każdego.

* * *

Uchwalenie Konstytucji odegra wielką rolę w walce o podniesienie na wyższy poziom praworządności ludowej.

Jeden z podstawowych artykułów projektu, zamieszczony w rozdziale pt. „Ustrój polityczny", zobowiązuje wszystkie organy władzy i administracji państwowej do zdawania narodowi sprawy ze swej działalności do uważnego rozpatrywania i uwzględniania słusznych wniosków, zażaleń i życzeń obywateli w myśl obowiązujących ustaw, do wyjaśniania masom pracującym zasadniczych celów i wytycznych polityki władzy ludowej.

Słuszną jest więc rzeczą, gdy w toku dyskusji obywatele będą wypowiadali się, jak ta zasada była dotychczas realizowana, w jakiej postaci najlepiej urzeczywistnić ten podstawowy obowiązek organów państwowych.

Nauczyciele w toku dyskusji podzielą się doświadczeniami w dziedzinie przyswajania przez młodzież wielkich prawd naszej Konstytucji. Zabiorą głos w dyskusji nasi **uczeni**, wskazując szczytne rewolucyjne i patriotyczne tradycje narodu polskiego, których wielkim zwycięstwem jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Tak więc wezmą udział w dyskusji i ludzie od młota, i ludzie od pługa, i ludzie od pióra.

* * *

Gazeta nasza na równi z innymi codziennymi pismami otwiera szeroko swe łamy dla ogólnonarodowej dyskusji, stawiając sobie za zadanie pracę uświadamiającą, oświetlenie przebiegu dyskusji, a także zbieranie uwag, wniosków, poprawek, zgłaszanych przez obywateli.

Życie publiczne w naszym kraju płynie bystrym nurtem, odkąd lud pracujący zdobył władzę. Najbliższe miesiące będą nacechowane szczególnym ożywieniem politycznym.

Ogólnonarodowa dyskusja, będzie miała doniosłe znaczenie polityczne, zostawi trwały ślad w świadomości szerokich mas narodu. Uchwała Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji określa nową Konstytucję, jako prawo najwyższe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. O takie prawo walczyli najlepsi synowie narodu polskiego.

„Kiedy lud pozna swe prawa, jakżeż olbrzymia wówczas stanie się jego siła" — mówił Józef Sułkowski.

Ogólnonarodowa dyskusja sprawi, iż lud pracujący pozna swe prawa, co wydatnie wzmoże stale rosnące siły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ad. W.

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

Najstarszy i największy rezerwat radziecki

Dnia 14 maja 1920 roku podpisany został przez W. I. Lenina dekret o utworzeniu na Uralu ilmeńskiego rezerwatu państwowego, stanowiącego jedyne na świecie, wyjątkowo bogate skupisko minerałów.

Napisano dotąd już przeszło 400 prac naukowych, poświęconych badaniom bogactw naturalnych Gór Ilmeńskich. Od piętnastu przeszło lat prowadzi się w tym rezerwacie badania nie tylko minerałów, ale całej oryginalnej przyrody południowego Uralu, a więc świata zwierzęcego, roślinnego, jezior i rzek. W rezerwacie prowadzi się ciekawe badania i obserwacje nad zwiększaniem się zwierzostanu.

Otrzymane dane świadczą o zadziwiająco szybkim rozmnażaniu się wielu pożytecznych zwierząt, ptaków i ryb. Głuszców, których w r. 1937 było zaledwie 200, jest przeszło 3 tysiące sztuk, z przywiezionych zaś w roku 1938 do rezerwatu 27 jeleni powstało stado, liczące 110 sztuk. Również dwukrotnie powiększyła się liczba bobrów, przywiezionych tu w r. 1948 w celach doświadczalnych z rezerwatu woroneskiego.

(K)

Awans młodych specjalistów

Wielu niedawnych absolwentów radzieckich szkół morskich zajmuje obecnie szereg odpowiedzialnych stanowisk w żegludze północnej Archangielskiego Zarządu Dróg Wodnych.

Naczelnik wydziału produkcyjnego zarządu, Czaurow, dopiero przed dwoma laty ukończył studia, a zastępcą jego jest inż. Niemczinow, który dopiero w roku ubiegłym opuścił instytut inżynierów floty morskiej w Odessie.

Byli kursanci szkoły morskiej im. Siedowa w Rostowie, Gaponienko i Chłystow, obecnie dowodzą samodzielnie statkami handlowymi.

(ak)

Od Vietnamu do Tunisu

(Telefonem od korespondenta API dla »Dziennika Bałtyckiego«)

PARYŻ, w styczniu

13 STYCZEŃ. — Nowy rezydent generalny Francji w Tunisie, wicehrabia Hauteclocque, jest witany przez ludność Tunisu ulotkami: **„Żądamy niepodległości naszego kraju!".**

14 STYCZEŃ. — Minister sprawiedliwości rządu tuniskiego i generalny sekretarz Neo-Destur, Salah Ben-Youssef oraz minister spraw społecznych Mohamed Badra, próbują w Pałacu Chaillot złożyć memorandum swego rządu, przedkładając problem Tunisu Radzie Bezpieczeństwa. **Pan Trygve Lie pragnąc uniknąć spotkania z „niepożądanymi gośćmi" znikł jak kamfora ze swego biura.** Jednocześnie **sytuacja w Tunisie ulega nagłemu zaostrzeniu. Policja szarżuje na tłum patriotów, którzy przed gmachem sądowym domagają się uwolnienia przewodniczącego Związku Kombatantów Tuniskich, oskarżonego o zorganizowanie „nielegalnej manifestacji" bezrobotnych, żądających praw i chleba. Padają pierwsze strzały. Liczni patrioci są aresztowani.**

15 STYCZEŃ. — Pan Trygve Lie odmawia ministrom tuniskim jednej z sal Pałacu Chaillot dla zorganizowania konferencji prasowej i za pośrednictwem straży porządkowej uniemożliwia im rozmowę z dziennikarzami w kuluarach.

Sekretariat Partii Komunistycznej Tunisu przesyła do Przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Padilla Nervo, list z poparciem skargi złożonej w Radzie Bezpieczeństwa, i z żądaniem przyznania Tunisowi niepodległości zgodnie z zasadami Karty ONZ. Kupcy w Tunisie i Medinie zamykają sklepy, solidaryzując się z ruchem patriotycznym. Przed pałacem beya Tunisu manifestują tysiące patriotów z transparentami: **„Niechaj nasza sprawa zostanie rozstrzygnięta przez ONZ!".**

Socjal - demokraci francuscy obłudnie ogłaszają komunikaty wzruszające się dolą ludu tuniskiego, a jednocześnie popierają kandydaturę Faure'a na premiera, znając jego konsekwentnie kolonistyczny program.

16 STYCZEŃ. — Poważne zajścia między policją a manifestantami w Bizercie i Ferreville — kilkadziesiąt osób ciężko rannych — jedna zabita. Francuski rezydent, wicehrabia Hauteclocque, bezskutecznie żąda od beya dymisji rządu tuniskiego. Pakistan i kraje arabskie w ONZ odbywają narady w sprawie wysunięcia sprawy Tunisu na obecnej sesji.

17 STYCZEŃ. — Cenzura kolonialna coraz bardziej utrudnia przenikanie wiadomości z Tunisu do Paryża. Wiadomo jednak, że rezydent generalny aresztuje przewodniczącego Neo - Destur, Burgiba, sekretarza — Mongi Slim, sekretarza generalnego PK Tunisu — Ennafaa, sekretarza KP Tunisu, Nizard, przewodniczącego Tuniskich Obrońców Pokoju, Ben - Sliman i przywódcę związków zawodowych, Bellaiche. **Zbrodnicze zarządzenia władz kolonialnych przyspieszają tę jedność akcji, o którą z trudem od lat walczyli najlepsi patrioci Tunisu.** Partia Komunistyczna Tunisu, związki zawodowe, wierne Światowej Federacji ZZ oraz inne organizacje związkowe, zgodnie rzucają **hasło strajku generalnego. Fabryki stają. W całym północnym Tunisie panuje stan oblężenia.**

18 STYCZEŃ. — Francuska Partia Komunistyczna ogłasza komunikat z zapewnieniem o pełnej solidarności ludu francuskiego z walczącym o wolność ludem Tunisu. **Na ulicach Tunisu znów zabici i ranni. Tunis, Bizerta, Ferreville, Beja, Mateur, są objęte strajkiem generalnym.**

19 I 20 STYCZEŃ. — Nowe krwawe zajścia w Mateur, których ofiarą pada m. in. zamordowane dwuletnie dziecko. Tłum usiłuje odbić w Mateur aresztowanych przez policję patriotów. **Manifestanci próbują butelkami z benzyną podpalić czołgi francuskie. Policja strzela do ludności:** 8 zabitych, kilkudziesięciu rannych. Strajk generalny trwa. Wszystkie wielkie demokratyczne organizacje francuskie ogłaszają odezwy solidarności z ludem Tunisu. **Dokerzy marsylijscy podejmują doniosłą uchwałę powstrzymania się od ładowania okrętów odpływających do Tunisu.**

21 STYCZEŃ. — Nowe manifestacje w Naboul, Sfax i Tunisie, gdzie oddziały wojskowe okupują dzielnice arabskie. Organ Neo-Destur „Luva El-Horia" ulega konfiskacie. **Instrukcje rządu francuskiego nakazują wzmożenie represji. Nowi zabici i ranni. Jednocześnie we Francji rozszerza się ruch solidarności z walczącym ludem Tunisu.**

* * *

Oto mniej więcej tak przedstawia się niepełny obraz sytuacji w Tunisie, zrekonstruowany na podstawie szczupłych wiadomości, które przenikają do Paryża poprzez zapuszczoną kurtynę cenzury kolonialnej. **Wydarzenia tuniskie odegrają niewątpliwie poważną rolę w procesie degeneracji kolonializmu francuskiego.** Do niedawna jeszcze Tunis uchodził za to terytorium Afryki północnej, na którym kolonializm oprzeć się może najpewniej. Prasa prorządowa nieraz przeciwstawiała „spokojny" Tunis „burzliwemu Maroku. I oto po Iranie, Suezie, Maroku — jeszcze jedna łuska opada ze stalowego pancerza światowego imperializmu. Nie darmo paryski **„Figaro" oddaje mimowolny hołd potędze ruchu wyzwoleńczego w świecie arabskim, pisząc, że „antyfrancuskie okrzyki w Mateur są echem armat grzmiących w Suezie i konsekwencją upokorzenia angielskiego w Iranie".**

Zryw narodu tuniskiego godzi nie tylko w osłabiony już kolonializm francuski, lecz i w cały gmach atlantyckiego imperializmu, który zmierza do przetworzenia Afryki Północnej w jedną z głównych baz agresji antyradzieckiej. **„Łańcuch wydarzeń łączy Teheran, Kair, Maroko i Tunis"** — pisze organ paryskich kół giełdowych „Agofi". **„Wypadki w Tunisie są bezpośrednim i logicznym następstwem tego, co działo się w Abadanie i dziś dzieje się w Suezie".**

Kilkudziesięcioletnie rządy francuskich kolonialistów w Tunisie doprowadziły kraj do nędzy: **na 3.5 miliona mieszkańców — jeden milion cierpi na chroniczne niedożywianie, otrzymując dziennie zaledwie 1.700 kalorii wobec nieodzownych 6.000 kalorii. Śmiertelność noworodków osiąga smutne rekordy 1 na 5. Zaledwie 12 proc. dzieci tubylców może uczęszczać do szkół. Kolonialiści francuscy zagrabili 800 tys. ha najlepszej ziemi i wszystkie bogactwa naturalne.** Tak wygląda nieupiększona prawda o Tunisie.

Rząd Faure'a, rozpoczynając swą działalność od aprobaty dla krwawych, kolonialnych represji Hauteclocque, wchodzi na scenę z ciężką hipoteką, która nie wróży mu ani spokojnego ani długiego żywota. Tym bardziej, że wiadomości z Vietnamu są nie lepsze od wiadomości z Tunisu.

PAULETTE GOMMIER

Rząd radziecki przeciwstawia planom agresji dążenie do utrzymania i utrwalenia pokoju

Noty ZSRR do USA, Anglii, Francji i Turcji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 28 stycznia 1952 r. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko wręczył z polecenia rządu radzieckiego charge d'affaires USA p. Cummingowi notę, która głosi m. in.:

W związku z odpowiedzią rządu Stanów Zjednoczonych z 19 grudnia 1951 r. na notę rządu radzieckiego z 24 listopada, dotyczącą planów USA, Anglii, Francji i Turcji w sprawie utworzenia tzw. „Dowództwa Środkowego Wschodu" dla krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, rząd radziecki oświadcza:

Rząd Stanów Zjednoczonych w nocie z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyjaśnienia przyczyn organizowania Dowództwa Środkowego Wschodu, po pierwsze, koniecznością „utworzenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej w celu zapewnienia bezpieczeństwa obszaru Środkowego Wschodu" i, po wtóre, względami „udzielania pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności". **Fałszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.**

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej", Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają je krajom Środkowego Wschodu. Krajom Bliskiego i Środkowego Wschodu nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynań takiego agresywnego ugrupowania państw jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie Dowództwa Środkowego Wschodu nie ma również nic wspólnego z „udzielaniem pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności".

Wystarczy wskazać, że w krajach Środkowego Wschodu wciąż jeszcze znaczne i liczne są pozostałości reżimu kolonialnego, przy czym **niektóre z tych krajów również obecnie znajdują się w warunkach okupacji wojskowej, urzeczywistnianej przez mocarstwa agresywne z pogwałceniem suwerenności narodowej tych państw.** Zamiast tego, aby wycofać wszystkie wojska obce z terytorium krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu i zapewnić w ten sposób tym krajom rzeczywistą niepodległość i wolność, anglo - amerykański plan Dowództwa Środkowego Wschodu przewiduje nie tylko pozostawienie tam wojsk angielskich, lecz również wprowadzenie na terytorium tych krajów sił zbrojnych USA, Francji i Turcji, a także niektórych innych państw. **Nie ma potrzeby dowodzić, że doprowadzi to do zerwania stosunków ekonomicznych z wieloma państwami, mimo, że kraje Środkowego Wschodu są zainteresowane w utrzymaniu tych stosunków. W tym stanie rzeczy tylko naigrawaniem się może być twierdzenie o udzielaniu „pomocy" krajom tego obszaru „w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności".**

Rząd Stanów Zjednoczonych ucieka się w nocie swej do oszczerczych zmyśleń na temat zagranicznej polityki Związku Radzieckiego, mówiąc o jakichś planach ZSRR wobec krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu i nie cofa się przy tym przed wykorzystaniem dawno już zdemaskowanych fałszerstw hitlerowskiej służby dyplomatycznej. Przy pomocy tego rodzaju chwytów nie tylko nie można niczego dowieść, lecz również nie uda się odwrócić uwagi opinii publicznej od agresywnych planów bloku atlantyckiego na Środkowym Wschodzie.

Rząd radziecki przeciwstawia agresywnym planom przygotowań do nowej wojny światowej niezłomne dążenie narodów ZSRR do utrzymania i utrwalenia pokoju, przekonany, że odpowiada to dążeniom wszystkich miłujących pokój narodów.

Oceniając plany utworzenia Dowództwa Środkowego Wschodu jako nowy krok Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w kierunku przygotowań do trzeciej wojny światowej, **rząd radziecki potwierdza swe stanowisko wobec tych agresywnych planów, przedstawione w nocie z 24 listopada 1951 r. i ponownie oświadcza, że odpowiedzialność za sytuację, jaka może wyniknąć w rezultacie ich urzeczywistnienia, spada na rząd Stanów Zjednoczonych i innych inicjatorów tych planów.**

* * *

Odpowiednie noty zostały również wręczone ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji.

KARL SCHNOG*)

POZDROWIENIE i PRZYSIĘGA

Towarzyszom z hitlerowskich obozów śmierci

Zbratani śmiercią i męką w obozach,
Dumni jesteśmy z towarzyszy miana.
I choć nad światem znów zawisła groza,
Naszych szeregów jedność — niezachwiana!

Niebezpieczeństwo dało nam tę spójnię.
Znamy przyjaciół, wrogów również znamy.
Udaremnimy każdy podstęp czujnie,
Wiemy, gdzie wolność, gdzie przyszłości bramy.

Nic nie osłabi więzów, co okrzepły
Wśród prześladowań, w okrucieństwa mroku.
Nieustraszenie trwa nasz bój zaciekły,
Wczoraj o wolność, a dzisiaj o pokój!

Z wrogiem, co znowu grozi światu mordem,
Nie po raz pierwszy bierzemy się za bary,
Bądźcie spokojni: rozpędzimy hordę,
My pamiętamy jej zbrodni ofiary!

przełożył T. P.

*) Postępowy satyryk niemiecki, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

HARTWIG SZKOLI SWOICH... KLIENTÓW

Biuro terenowe firmy C. Hartwig w Nowym Porcie wprowadziło nowoczesny i interesujący sposób szkolenia... swych kontrahentów.

Celem przyspieszenia obrotu towarowego i usprawnienia współpracy między właścicielami towaru, a jego dysponentem, tj. ekspedytorem portowym — Hartwig na tygodniowych kursach ekonomiki, techniki i transportu morskiego i usług portowych przeszkolił ostatnio kilkudziesięciu pracowników handlowych różnych central importowo - eksportowych z głębi kraju.

MŁODZIEŻ Z HOLOWNIKA „LEOŚ"

Spośród młodzieżowych brygad, pracujących w taborze pływającym portu szczecińskiego, z inicjatywą uczczenia 10 rocznicy powstania PPR wystąpiła załoga holownika „Leoś".

Na naradzie postanowiono usprawnić w dalszym ciągu pracę maszyn tak, by można było zaoszczędzić jak największe ilości paliwa. W styczniu i lutym zostanie przepracowane 60 godzin na paliwie, pochodzącym z realizacji tego zobowiązania.

Dalej załoga „Leosia" powzięła decyzję otoczenia jednostki taką opieką, by cały sezon 1952 pływać bez awarii.

ZOBOWIĄZANIE M/S „PIAST"

Załoga m-s „Piast" dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR podjęła się ogólnej konserwacji całego statku, hali maszyn i pomieszczeń sanitarnych. Ponadto załoga maszynowni przygotuje we własnym zakresie kociołek do przeglądu. Asystenci Flit, Kuderski i Beresecki przetłumaczą na język polski instrukcję do przeglądu elektrycznych wind manewrowych. Oficerowie pokładowi przeprowadzą stewendorkę wyładunku drobnicy w Durres bez claimów. W rejsie tym postanowiono zaoszczędzić 60 ton wody.

261 PROC. NORMY SZTAUERSKIEJ

Bardzo wielki sukces podczas przeładunku towarów workowanych osiągnęła ostatnio brygada sztauerska Mazelisa, pracująca w porcie szczecińskim na Starówce.

Zespół ten w wyniku realizacji założeń o socjalistycznym współzawodnictwie pracy, czcząc 10-lecie PPR, osiągnął podczas pracy 261 proc. normy.

Dlaczego jest dobrze w »Dalmorze« a źle w świetlicy u Budowlanych?

— Przeżyliśmy w Warszawie niezapomniane chwile. Cóż to była za radość, cóż to za zaszczyt zdobyć takie wyróżnienie! — mówi z podnieceniem ob. Kaszubska, członkini świetlicowego zespołu tanecznego przy „Polcargo" w Gdyni, który zdobył trzecią nagrodę na Festiwalu w Warszawie.

— Może powie pani coś więcej o waszym zespole?

— Nasz zespół pieśni i tańca kaszubskiego — mówi młoda kobieta — został zmontowany przez pracownika „Polcargo" kontrolera Jarzewskiego. Zespół składa się z 8 par tanecznych i z orkiestrą liczy 25 osób. Kierownik zaraził nas po prostu swoim entuzjazmem dla kaszubskich tańców i pieśni, no i dzięki temu otrzymaliśmy chyba tę zaszczytną nagrodę. Pracowalibyśmy jeszcze lepiej, gdybyśmy mieli własny lokal świetlicowy. Dyrekcja „Polcargo" obiecuje nam wprawdzie świetlicę, ale tymczasem...

Wiele jest zakładów w Gdyni, które mają własne, piękne świetlice, ale bardzo często są one zupełnie nie wykorzystane i puste. Należy to przypisać przede wszystkim nieumiejętnemu często kierownictwu świetlicy.

Świetlica jest ośrodkiem, skupiającym młodzież i starszych poza domem, szkołą i zakładem pracy. Dlatego też winno się prowadzić w niej różne formy pracy kulturalno - oświatowej. Wiele jest na Wybrzeżu dobrze prowadzonych świetlic, czy to będzie np. świetlica ZZK, świetlica „Domu Drukarza" czy też świetlica Pomorskiej Fabryki Gazomierzy w Tczewie. Jednak są i takie świetlice, które wskutek braku odpowiedniego kierownictwa stały się jedynie miejscem okresowych zebrań, a w najlepszym razie miejscem niefrasobliwej zabawy. Taki charakter posiadają świetlice u Budowlanych, czy też świetlice rybackie Zw. Prac. Żeglugi, gdzie się przychodzi tylko dla bezmyślnego spędzania czasu.

Przodujące świetlice

Dobrze prowadzona świetlica żyje życiem zakładu pracy, a więc przede wszystkim jego produkcją. Po naradzie roboczej kierowników świetlic, która się odbyła 24. 10. ub. r. instruktorzy kulturalno - oświatowi Zarządu Okręgu Zw. Transportowców rozpoczęli w świetlicach ZPGG w Gdyni, Dalmoru i ZPGG w Wisłoujściu popularyzację współzawodnictwa i wszelkich form propagandy poglądowej na temat produkcji.

W świetlicy „Dalmoru" wywieszono więc honorowe tablice przodowników pracy oraz tablice, rejestrujące bumelantów. Znajdują się w świetlicy również artystycznie wykonane pod względem graficznym plakaty, obrazujące osiągnięcia produkcyjne, uzyskane dzięki współzawodnictwu i racjonalizatorstwu, oraz krótkie komunikaty o najświeższym przekroczeniu norm przez przodowników pracy.

Ponadto w zespole artystycznym „Dalmoru" zorganizowano koło Wszechnicy Radiowej, zaś komitet świetlicowy w ciągu ostatniego miesiąca urządził 4 odczyty o Planie 6-letnim.

Na Wybrzeżu jest już wiele świetlic takich np., jak świetlica w Wodociągach i Kanalizacji w Gdyni i Elblągu, w WPK GG we Wrzeszczu, w MPO w Gdyni i Elblągu, które poszły w ślady świetlicy „Dalmoru".

Więcej opieki nad zespołami artystycznymi

Natomiast źle się dzieje w świetlicy Zw. Zaw. Budowlanych, gdzie popularyzuje się współzawodnictwo, ograniczając się jedynie do wywieszania fotografii przodowników pracy i referując świetliczanom... instrukcje. Praca świetlicowa u Budowlanych przejawia się w organizowaniu kiepskich inscenizacji przez przypadkowo dobranych członków zespołu artystycznego.

Te same błędy i niedociągnięcia można zaobserwować w Zw. Pracowników Rolnych oraz w Zw. Prac. Komunalnych.

Obecnie na Wybrzeżu jest czynnych 90 zespołów teatralnych, głównie w środowiskach wiejskich. Większą jednak opieką należy otoczyć zespoły artystyczne. **Do najlepszych należą m. in. zespół przy PDK 2 w Kwidzynie, przy ZPGG w Gdyni i przy Stoczni Gdańskiej.**

Aby ożywić życie świetlicowe na Wybrzeżu należy wprowadzić wieczorki taneczne, zabawy towarzyskie, gry i zabawy na wolnym powietrzu. Niesłusznie wyrugowano je z naszych świetlic.

Również od właściwego prowadzenia świetlicy zależy rozwój kultury mas pracujących. O tym trzeba pamiętać, budując w Polsce socjalizm. (Jota)

MiGAWKi Wybrzeża

Karty do gry przydadzą się w górach

Dwaj przyjaciele, wybierają się na wczasy do Zakopanego. W ostatnim dniu przed wyjazdem jeden z kolegów pyta:

— A będziecie chodzić po górach?

— No jasne, po to przecież jedziemy! — odpowiadają zgodnie zapytani.

— A mapy, kompas bierzecie ze sobą?

— Wszystko mamy przygotowane.

— A czy karty do gry również?

— Karty w góry?! Po co?

— Widzicie, karty zawsze mogą się przydać. Na przykład: jeśli zbłądzicie, możecie spokojnie zacząć grać w karty, a wtedy na pewno znajdzie się jakiś kibic, który wskaże wam wyjście z sytuacji. (xy)

Niepoprawny taksówkarz

Gdyńscy taksówkarze — nie mają zwyczaju włączania licznika. Jadą najczęściej na oko, obliczając potem taksę wyższą, niż to by wypadało z licznika. Jak nam donosi pewien czytelnik, ostatnio w podobny sposób obsłużył go kierowca taksówki gdyńskiej nr 32.

Jeśli nas pamięć nie myli, taksówka ta była już „gościem" po dobnej reklamacji w naszych migawkach. Czyżby referat komunikacyjny w Prez. gdyńskiej MRN nie udzielił jej w swoim czasie dość skutecznej lekcji? (am)

Uwaga, korespondenci!

Na wieczorowym kursie korespondentów „Dziennika Bałtyckiego" dzisiejszy wykład poświęcony będzie projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wykładowca — redaktor naczelny naszej gazety, Piotr Kraak.

Początek o godz. 17.

Jedziemy w niedzielę na sanki i narty do Wieżycy

Okręgowa Rada Zw. Zaw. wraz z PBP „Orbis" organizuje w niedzielę dnia 3 lutego w ramach wczasów niedzielnych wycieczkę do Wieżycy na narty i sanki. Koszt na jednego uczestnika 10 zł. Odjazd nastąpi z Gdańska o godz. 7,42, z Gdyni godz. 8,38.

W programie wycieczki przewidziano szereg miłych niespodzianek. Sprzęt należy zabrać ze sobą. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis' (turystyka), Pl. Sikorskiego 1 w Gdańsku. Przy zgłoszeniu ponad 350 osób zostanie uruchomiony pociąg turystyczny.

Termin zgłoszeń upływa w dniu 1 lutego o godz. 16.

Biblioteka WSHM służy nie tylko studentom

Centralna biblioteka WSHM mieści się przy ul. Świerczewskiego w Sopocie. Posiada ona ponad 20 tysięcy dzieł z zakresu marksizmu - leninizmu, ekonomii politycznej, z dziedziny gospodarczej i technicznej. Przykładem, świadczącym o stałym rozwoju biblioteki, jest liczba 4.500 książek, którymi uzupełniono księgozbiór w ub. roku. W związku ze stałym powiększaniem się księgozbioru, biblioteka napotyka już trudności lokalowe.

Duży procent książek przypada na literaturę obcą, a więc rosyjską, angielską, francuską i inne.

Biblioteka gromadzi zbiory pod kątem ich użyteczności dla studentów WSHM. Najciekawsze i najobszerniejsze zbiory przypadają na prawo morskie — najlepszy zbiór w Polsce — żeglugę morską, towaroznawstwo. Bogato reprezentowana jest literatura marksizmu - leninizmu i ekonomii. Studenci znajdują również w bibliotece książki z zakresu rybołówstwa morskiego, kredytów i finansów, planowania itd.

Oprócz tego są biblioteki przy poszczególnych zakładach naukowych uczelni, grupujące przeszło 6 tysięcy dzieł. Ważną rolę spełnia także znajdująca się przy bibliotece czytelnia, z której studenci korzystają przez cały dzień. W stosunku do ub. roku akademickiego frekwencja w czytelni wzrosła od 23 do 25 proc.

Z czytelni oprócz studentów, korzystają pracownicy przedsiębiorstw morskich i innych, którzy interesują się zagadnieniami społeczno - politycznymi i gospodarczo - morskimi. Czytając — pogłębiają i uzupełniają swe wiadomości.

W czytelni zawsze jest ktoś z pracowników biblioteki, by służyć fachową radą przy wyborze książek.

Biblioteka WSHM jest wielką pomocą nie tylko podczas studiów, ale i w codziennej pracy, należy tylko umieć z niej korzystać. (jan)

Złota księga bohaterskiej poczty polskiej powróciła do Gdańska

W złotej księdze Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekomunikacji w Gdańsku 1 odnalezionej przez oficera Wojska Polskiego w 1945 roku na Śląsku, czytamy notatkę wpisaną w r. 1928 „... **oby Księga Złota dochowała się do tych czasów, gdy w Gdańsku** będzie **TYLKO POLSKA poczta".**

A w 1939 r. jeden z obrońców dawnej Poczty Polskiej, ob. Augustyn Młyński, usłyszał od SS-mana na dwa dni przed wybuchem wojny: „Po tym terenie już nigdy nie będziecie chodzić i nigdy już nie będzie Polski". **Butne słowa hitlerowców przekreśliło zwycięstwo Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.** Złota Księga doczekała się wyzwolenia Gdańska. **Od 7 lat jest tu już tylko polska poczta.**

W ubiegłą niedzielę **Dyr. Okr. Poczt i Telekomunikacji przekazała odbudowany przez załogę ZB 3, historyczny budynek Polskiej Poczty, sławnej z bohaterskiej obrony w 1939, r., do dyspozycji Technikum Telekomunikacyjnego.**

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele: K.W. P.Z.P.R., Prez. Woj. R. N., załogi ZB 3 oraz pracownicy dawnej Poczty Polskiej i jej obrońcy z roku 1939: **Małgorzata Pipke, Andrzej Górski, Augustyn Młyński i Władysław Milewczyk.**

Dyrektor **Szymonowicz** z Dyr. Okr. Poczt i Tel. w swoim przemówieniu wspomniał o bohaterskiej walce załogi Poczty Polskiej w 1939 r. w Gdańsku, a wzywając młodzież do pracy m. in. powiedział:

— Musicie strzec tego gmachu i tego co w nim zawarte, bo on jest waszą własnością, waszym domem, waszą przyszłością.

Po przemówieniach przedstawiciela KW PZPR, dyrektora Technikum, przodownika pracy z ZB 3, — zespoły świetlicowe z Gdyni, Gdańska i Kartuz oraz dzieci ze szkoły TPD w Nowym Porcie wykonały kilka piosenek, tańców i deklamacji okolicznościowych, które zgromadzeni nagrodzili licznymi oklaskami.

W 3-piętrowym budynku o kubaturze 20.000 m. sześc., przeznaczonym na internat, w tej chwili mieszka 170 osób. Są to przodujący pracownicy pocztowi z całego kraju, zebrani na kursie inżynieryjnym.

Cały gmach jest urządzony nowocześnie, pokoje są duże, jasne, wygodnie i estetycznie umeblowane. Każdy przeznaczony jest dla 4 osób. Z bogato zaopatrzonej biblioteki korzystają chętnie uczestnicy kursu, pogłębiający tu swe wiadomości fachowe. (hg)

DOKP w Gdańsku wykonała plan inwestycyjny w 100 proc.

W sali konferencyjnej DOKP w Gdańsku odbyła się w dniach 24 i 25 bm. pod przewodnictwem dyrektora generalnego Ministerstwa Kolei inż. **Zbigniewa Modlińskiego** ogólnokrajowa narada inwestorów Ministerstwa Kolei.

Tego rodzaju narady odbywają się z reguły w Warszawie, tym razem obrano Gdańsk ze względu na wykonanie w 100 proc. planu inwestycyjnego w 1951 roku przez gdańską DOKP.

Referat, dotyczący zagadnień planu inwestycyjnego w kolejnictwie w 1952 roku na tle wyników osiągniętych w ub. r., wygłosił inż. **Aleksander Nowakowski** z Departamentu Inwestycji.

Przygotowanie do organizacji wykonania planu inwestycyjnego w br. wymaga zmobilizowania całego aparatu inwestycyjnego resortu kolei, gdyż zadania inwestycyjne zgodnie z założeniami Planu 6-letniego są coraz większe.

Organizacja wykonania polega na uaktywnieniu planu inwestycyjnego w ciągu I kwartału, na zwiększeniu tempa opracowywania i zaopatrywania prowadzonej budowy w dokumentację techniczną, oraz na przygotowaniu opracowania planu inwestycyjnego na rok 1953.

Pełne wykonanie przez DOKP w Gdańsku planu inwestycyjnego w 1951 roku umożliwi przeprowadzenie dalszych robót przy elektryfikacji odcinka Sopot — Gdynia. Odcinek ten będzie stanowił jeden z fragmentów elektryfikacji trasy Wejherowo — Pruszcz Gd., przewidzianej w Planie 6-letnim.

W tym roku DOKP prowadzić będzie intensywne roboty na trasie Sopot — Gdynia. Obecnie przeprowadza się roboty ziemne.

Niezależnie od budowy kolei elektrycznej Sopot — Gdynia, DOKP w Gdańsku w br. przystąpi do budowy i naprawy wielu mostów, torów itd. **(ch)**

Z obrad nadzwyczajnej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie

W ubiegły poniedziałek odbyła się w Sopocie w sali konferencyjnej Prezydium MRN, pod przewodnictwem radnego Aleksandra Kewesa nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Najważniejszym punktem obrad było dokonanie zmiany na stanowisku przewodniczącego Prezydium MRN.

Dotychczasowy przewodniczący **Alfred Mueller** został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Gdyni, a na jego miejsce został wybrany ob. **Hieronim Kozieł,** który dotychczas pełnił funkcję sekretarza Powiatowej Rady Narodowej w Tczewie.

Wiceprzewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku, **poseł Bigus, prof. Urbanek, radni Krupczak, Wolniak, Śliwiński i wiceprzewodnicząca Prezydium MRN w Sopocie ob. Krupowa serdecznymi słowami żegnali**

Alfred Mueller, dotychczasowy przewodniczący Prezydium MRN w Sopocie, obecnie przewodniczący Prez. MRN w Gdyni

przewodniczącego Muellera, podkreślając jego wielkie zasługi, położone dla rozwoju miasta.

Wzruszającym momentem było wkroczenie na salę obrad 2 delegacji ze szkół podstawowych i jednej delegacji z przedszkola, które, dziękując przewodniczące mu za opiekę i troskliwość, wręczyły mu wiązanki kwiecia. Dzieci prosiły wielkiego przyjaciela młodzieży ob. Muellera, o dalszą opiekę, życząc mu owocnej, pozytywnej pracy dla dobra społeczeństwa na nowym terenie w Gdyni.

Z dniem wczorajszym obowiązki przewodniczącego Prezydium MRN w Sopocie objął ob. **Hieronim Kozieł.**

Zmiany w Prezydium MRN w Gdyni

Na nadzwyczajnej sesji MRN w Gdyni, która odbyła się w sali posiedzeń w gmachu MRN w dniu 29 bm., dokonano zmian w dotychczasowym składzie Prezydium. **Skład obecnego Prezydium MRN przedstawia się następująco: ob. A. Mueller — przewodniczący, ob. H. Sławiarski — wiceprzewodniczący, ob. W. Mikołajczuk — wiceprzewodniczący, ob. F. Mietki — sekretarz.**

Do radnych przemówili ustępujący ze swych stanowisk przewodniczący ob. Kozłowski i ob. Szmidt, dziękując wszystkim za ofiarną współpracę.

W imieniu klubów radnych PZPR, PSL i SD zabierali głos ich przedstawiciele, podsumowując dotychczasowe wyniki pracy **MRN, która w ciągu swej 20.** miesięcznej kadencji odniosła **znaczne sukcesy.** (jota)

Wystawa prac D. Chodowieckiego

Ub. niedzieli przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa i przedstawicieli władz terenowych nastąpiło w gdańskim Muzeum Pomorskim otwarcie wystawy prac sławnego gdańszczanina Daniela Chodowieckiego (1726 — 1801). W dwóch jasnych i przestronnych salach muzealnych przedstawiono nam ok. 700 dzieł znakomitego rysownika rokokowego mieszczaństwa i szlachty. Dzieła te zebrano z różnych wystaw muzealnych, z „Ossolineum" i gabinetu rycin gdańskiej Biblioteki Miejskiej.

Daniel Chodowiecki urodził się 16 października r. 1726 w Gdańsku przy ul. św. Ducha 54 z ojca — znanego kupca Bogumira Chodowieckiego i matki Henriety Ayrer. Pisał o sobie, że „babka po stronie matki była refugié (tj. emigrantka polityczna), **lecz ze strony ojca jestem Polakiem, potomkiem dzielnego narodu".** Przeznaczony do zawodu kupieckiego, rychło jednak znajduje drogę do sztuki poprzez rzemiosło artystyczne (malowanie modnych wówczas miniatur na puzderka, tabakierki itp.), dając społeczeństwu, jako owoc niezwykle pracowitego żywota, obok stosunkowo niewielu obrazów, kilka tysięcy rysunków i rycin.

Mieszkał Chodowiecki co prawda w Berlinie, lecz oto własne jego świadectwo (z r. 1796) o sobie:

„Ja sobie zaszczyt czynię być prawdziwym Polakiem, chociażem w Niemczech osiadł". Tak pisał do prof. Józefa Łęskiego w Krakowie. Zresztą tematyka prac, które w szerokim przekroju przedstawia nam gdańska wystawa, licznymi przykładami potwierdza te słowa artysty.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Ludność pracująca, młodzież i żołnierze tłumnie oglądają zbiór prac Chodowieckiego. Kierownictwo muzeum co niedzielę (o godz. 16-ej) urządza dla zwiedzających atrakcyjne pogadanki, związane z tematyką wystawy. (ws)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Konkurenci" — godz. 19
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Eugenia Grandet", godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT —
„Mąż i żona", godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK-WRZESZCZ — „Bajka" — „Marett" (16, 20). „Wieleki Obywatel" II seria (18). „ZMP-owiec" — „Niebo czy piekło" (16, 18 i 20). „Przyjaźń" — „Wielka siła" — (17 i 19).
NOWY PORT — „Marynarz" — „Wyzwolona ziemia" (18 i 20).
OLIWA — „Polonia" — „Skandal w Clochemerle" (16, 18, 20).
SOPOT — „Bałtyk" — „Hojne lato" (16, 18, 20).
ORŁOWO — „Neptun" — „Śpiew jest pięknem życia" (17 i 19).
GDYNIA — „Atlantic" — „Wesołe kumoszki z Windsoru" (16.30, 18.30, 20.30. „Goplana" — „Nieznany śpiewak" (16 i 20). „Wielki Obywatel" seria I (18). „Warszawa" „Moja miła" (16, 18 i 20). „Promień" „Wielka siła" (17 i 19).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, Władysława IV 28 — Pustynia Sahara.

DYŻURY APTEK

od dnia 26, I. do dnia 1. II. 1952 r.
Gdańsk, Świerczewskiego 2
Wrzeszcz, Grunwaldzka 36
Oliwa, Kaprów 4
Sopot Rokossowskiego 21
Orłowo, Orłowska 66
Gdynia, Skwer Kościuszki 22

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK-WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie dziecięce Grunwaldzka tele. 4-24-44 — czynne 18 — 22
SOPOT
tel. 4-24-44 — czynne 18 — 22

FACHOWCY POSZUKIWANI

Instruktorów terenowych tuczu świń, kierowników tuczarń, księgowych tuczarń, rozliczeniowych tuczarń, magazynierów tuczarń oraz pracowników fizycznych — tuczarzy i pomocników tuczarzy poszukujemy od zaraz na tuczarnie świń na terenie Żuław. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem w 2 egz. przyjmuje Centrala Mięsna, Dział Produkcji Zwierzęcej, Gdańsk, ulica Wały Jagiellońskie 8, I piętro. 128-K

Kierownika Działu Mechanicznego na stanowisko głównego mechanika, 5 ślusarzy, 1 ostrzarza, 1 tokarza zatrudnią natychmiast Nadmorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Wrzeszcz. Reflektujemy na siły wykwalifikowane z dużą praktyką. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Kadr, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 211. 134-K

Dwóch złotników zatrudni natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Zegarmistrz", Sopot, Stalina 753. 148-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM rower damski i opryskiwacz do drzew. Gdańsk, ul. Siennicka 54 m. 5. 4918-G

SPRZEDAM dywan ręcznej roboty oraz pokój stołowy (dąb). Tel. 517-78. 98-P

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje tarasem, używalność kuchni, łazienki Sopot na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią parter Sopot lub Gdynia. Koszty remontu zwrócę. Oferty „Dziennik Bałtycki", Gdynia „Pośpiech" 4732-G

POKÓJ używalnością kuchni Orłowo zamienię na trójmiasto. Dziennik Bałtycki, Gdynia „Słoneczne". 4741-G

POKÓJ z balkonem, używalnością kuchni oraz wygód Gdynia, Kołobrzeska m. 2 zamienię na pokój kuchnią Gdynia — Sopot. Zwrócę koszty remontu. 4740-G

2 i PÓŁ pokoju nowoczesne, centralnym, wygodami, centrum Wrzeszcza zamienię pokój kuchnia lub samodzielną kawalerkę Sopot, Gdynia. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia „Ludosław". 4735-G

ZAMIENIĘ kawalerkę w Gdyni na mieszkanie dwujednopokojowe wygody Gdynia. Zwrócę koszty remontu. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia pod „Wiesław". 4729-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Matriciani Marian. 4916-G

ZGUBIONO legitymację Zw Nauczycielstwa Polskiego 174046. Łoś Donata. 4917-G

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Borkowski Stanisław. 4738-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Karpluk Jan, Gdynia-Chwlonia. 4736-G

ZGUBIONO kwit komisowy wydany przez MHD Słupsk na nazwisko Winnik Katarzyna. 4739-G

ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Keller Maria, Helena i Florian. 4733-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 362 na nazwisko Gruszczyński Alfred. 4727-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 46, wydaną przez Technikum Ryb. Morskiego na nazwisko Rajmund Zawodziński. 4731-G

SKRADZIONO kartę meldunkową, książeczkę PKO torbę skórzaną, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Dąbrowska Elza, Zbigniew. 4730-G

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe seria 14 a nr 2599 z dnia 31. I. 51 WKR Starogard — Itrych Leon. 97-P

ZGUBIONO kartę I rejestracji, wydaną w Bystrzycy Kłodzkiej na nazwisko Kwaśny Tadeusz, zam. w Lęborku, ul. Zwycięstwa 30a m. 2. 92-P

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. 2068/K/14

RÓŻNE

PIES-wilk zginął. Zwrot wynagrodzę. Gdynia, Reja 8 m. 5. Wojas. 4728-G

ŚLAD 56

— Długo musiałem pracować i głodując odkładać grosz do grosza, zanim zebrałem sumę, która umożliwiła mi powrót do kraju. Te jednak sprawy nie wiążą się z moimi doświadczeniami zawodowego sportowca tu na zachodzie i dlatego nie będę was więcej nudził. Chodziło mi tylko, żeby wam choć w części pokazać co się kryje za zewnętrznym blichtrem różnych „gwiazd" sportowych.

— No, ale ty Franuś gdzieś zdaje się spieszyłeś — uśmiechnął się pan Agapit. Nie będę więc dłużej cię zatrzymywać.

Franuś wstał. Minę miał jakąś dziwnie ponurą, pożegnał się i wyszedł z lokalu. W chwilę potem wyszli również Agapit i Wicuś. Rozejrzeli się wokół. W tłumie jednak trudno byłoby dostrzec Franusia, nawet, gdyby daleko nie odszedł. Ale on w tym czasie siedział już w taksówce i denerwował się, gdy czerwone sygnały zatrzymywały auto na skrzyżowaniach rojnych ulic.

Wysiadł przed jakimś lokalem i trochę niepewnie wszedł do środka. Na widok Franusia stojącego przy wejściu i rozglądającego się po sali od jednego ze stolików przy oknie wstał jakiś elegancko ubrany, rosły mężczyzna i zaczął mu dawać znaki ręką.

— Spóźniłeś się pan — rzekł spoglądając ostentacyjnie na zegarek. Czekam tu przynajmniej pół godziny. A mój czas liczy się...

Jegomość mówił zupełnie dobrze po polsku. Nic zresztą dziwnego, bo dopiero przed trzema laty uciekł z Polski, unosząc ze sobą ubranie nieźle podszyte dolarowymi banknotami i gorące pragnienie zemsty na ludziach, którzy zostawili mu jedynie 50 ha z pięknego 300-hektarowego majątku.

— Dziś nie zdążymy już dokładnie omówić naszej sprawy. Mam za 15 minut ważne spotkanie. Ale niech pan się wymknie spod kurateli jutro około godziny 8 wieczorem. Spotkamy się na tym samym miejscu. Będzie także Zizi — jegomość mrugnął znacząco, a później skinął na kelnera, zapłacił dwa koniaki i wyszedł.

Program radiowy

ŚRODA — 30. I. 1952 r.

6.50 — Muzyka lud. 7.20 — Muzyka i pieśni. 7.50 — Kalendarz. 7.55 — Wiad. 8.00 — Kurs jęz. ros. 11.40 — Komunikaty lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę" 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Komun. i muzyka. 13.30 — Wszech. Rad. 13.45 — Aud. szkolna. 14.10 — Suita na flet i fortep. 14.30 — „Gorące dni" — pow. E. Niziurskiego. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Aud. „Z mikrofonem po wyższych uczelniach". 16.40 — Pop. utwory skrzypcowe. 17.00 — Wiad. 17.05 — Pog. sport. 17.15 — Muzyka lud. 17.40 — Pieśń masowa. 17.45 — Kurs jęz. ros. 18.00 — Koncert solistów. 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — „W rytmie tanecznym". 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Koncert. 20.40 — „Za chlebem" — H. Sienkiewicza. 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Pieśni włoskie. 21.50 — Aud. poetycka. 22.20 — Suita Głazunowa. 23.00 — Koncert symf. 23.50 — Ost. wiad. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Śmiało i szczerze

Jeszcze o kinie „Bałtyk" w Sopocie

Odnośnie nieogrzewania sali kina „Bałtyk" w Sopocie wyjaśniamy, że przy remoncie kina instalacja centralnego ogrzewania została decyzją Generalnej Dyrekcji Filmu Polskiego przerobiona z systemu wodnego na parowy. W związku z tym zachodziła konieczność ustawienia odpowiedniego pieca dla systemu parowego.

Okręgowy Zarząd Kin zapotrzebował trzy piece, a otrzymał jeden mały piec systemu wodnego. Piec ten w żadnym wypadku nie mógł być zastosowany dla kina „Bałtyk" w Sopocie, a znalazł zastosowanie w jednym z mniejszych kin.

Przyznajemy, że czekanie na zamówione piece oraz szukanie innego rozwiązania trwało dość długo. W chwili obecnej udało się Okręgowemu Zarządowi Kin nabyć ze złomu użytkowego wszystkie potrzebne części do dwóch dużych pieców wodnych. Jeden z nich został ustawiony w kinie „Polonia" w Sopocie, drugi jest w chwili obecnej montowany i przerabiany na system parowy w kinie „Bałtyk" w Sopocie. Roboty są w toku, a zakończenie ich przewidywano do dnia 21. I. br.

Oceniając krytycznie działalność Działu Inwestycyjno - Budowlanego oraz Działu Zaopatrzenia Okręgowego Zarządu Kin, przeprowadzono zmiany personalne w obu tych działach.

Dyrektor Okręgu
Józef Załuska

W INNYCH LISTACH

NIE PCHAĆ SIĘ ŁOKCIAMI

W Warszawie obserwujemy, jak publiczność ustawia się w kolejki do autobusów i tramwajów. Na Wybrzeżu publiczność także usiłuje tworzyć kolejki — szczególnie w godzinach dojazdu do pracy — ale zawsze znajdują się jacyś nieuspołecznieni „cwaniacy", którzy pchają się łokciami, wywołują awantury i niszczą współpasażerom odzież.

Przeciwko tym aspołecznym jednostkom występuje ob. Boczkowski z Sopotu i apeluje do władz porządkowych o danie publiczności kilku lekcji ustawiania się w kolejce.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Korzeniewski, Wrzeszcz. — Płyn do wywabiania plam atramentowych nazywa się „Plamoznik". Szukać należy w sklepach papierniczych.

Franciszek Glas, Prokowo. — Radzimy zorganizować w Waszej wsi zespół muzyczny przy świetlicy i złożyć podanie do Wydziału Kultury Prez. Wojew. Rady Narodowej o przydział instrumentów muzycznych. Innego sposobu nie ma.

I. Z., Sopot. — Zarzuty Obywatelki są niesłuszne. Wyjeżdżając należało zawiadomić sklep i prosić o wstrzymanie dostarczania mleka na ten okres, wtedy na pewno nie byłoby nieporozumień.

Stanisław Bednarski, Starogard. — W choinkach noworocznych uczestniczyły dzieci powyżej lat 4.

Joanna Lorbiecka, pow. Kościerzyna. — Radzimy zwrócić się do Wydziału Rolnego Prez. Wojew. Rady Narodowej.

S. P., Sopot. — Sprzątanie wspólnej łazienki, kuchni i korytarza obowiązuje wszystkich współlokatorów proporcjonalnie do stopnia korzystania z tych urządzeń. Jeżeli więc korzysta Ob. minimalnie z kuchni — wystarczy, że ją sprzątnie raz na kilka tygodni. W razie sporów ze współlokatorami prosimy udać się do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prez. Miejskiej Rady Narodowej.

Franciszek Zieman, Oliwa. — Chcąc zostać marynarzem, należy czynić starania przez Ligę Morską o dostanie się do któregoś technikum morskiego.

Nasz prawnik odpowiada:

Olszewski Kazimierz, Lębork. — Sąd Najwyższy stanął ostatnio na stanowisku, że przeniesienie przez pracodawcę pracownika bez jego zgody na inne stanowisko może być uważane za niezachowanie przez pracodawcę istotnych warunków umowy o pracę. Będzie to miało miejsce — zdaniem Sądu Najwyższego — wtedy mianowicie, gdy charakter spełnianych funkcji na nowym stanowisku odbiega wydatnie od funkcji poprzednich.

Należy tu mieć na względzie zakres obowiązków pracownika na poprzednim i nowym stanowisku i kwalifikacje, potrzebne do ich spełnienia. Pracownik może odmówić zgody na objęcie nowego stanowiska, o ile z uzasadnionych powodów stanowisko to, wymagające innych kwalifikacji, nie odpowiada mu i nie czuje się on na siłach do jego objęcia.

Odmowa byłaby tylko wówczas nieuzasadniona i nie mogłaby korzystać z ochrony prawnej, gdyby rozbieżność na obu stanowiskach była nieznaczna, lub gdyby ważne względy czyniły koniecznym objęcie nowych funkcji właśnie przez danego pracownika.

Skoro w danym wypadku stwierdzony przez lekarza zakładowego stan zdrowia nie pozwala na objęcie zleconego stanowiska, pracownik — naszym zdaniem — ma prawo rozwiązać stosunek pracy nawet ze skutkiem natychmiastowym, byle to uczynił w ciągu 1 miesiąca od daty przeniesienia go.

PROBLEMY
ORGAN TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ

POD ŚWIATŁO

Zaprawa bokserska

Spotkaliśmy się na przystanku tramwajowym w Sopocie. Poznał mnie pierwszy i przytknął palce do brzegu kapelusza, wołając:

— Mszanowanie!

— On, czy nie on? — pomyślałem zrazu, widząc, że chwieje się mocno na nogach. Ale nie mogło być wątpliwości. To był naprawdę on, ongiś mistrz bokserski, którego nazwisko widniało nie raz wytłuszczonym drukiem na szpaltach gazet.

— Mmyśli ppan ppewnie... że jestemm wwstawiony? — zapytał zaczepnie. — Bbujda! — wykrzyknął, atakując mnie odorem alkoholu i śledzików po islandzku. — Wwypiliśmy w... całą ppaczkę tylko ppół litra...

— To wcale nie dużo — przyznałem zgodnie, znając siłę jego pięści.

— ...A bbyło nas aaż trzech — dokończył.

Wydał ze siebie przy tym tak głośne czknięcie, że huśtające się na pobliskich drzewach stado kawek poderwało się w popłochu i skierowało się pośpiesznie ku łańcuchowi wzgórz.

— No i, jak widać, czuje się pan świetnie — rzekłem.

— Znakomicie! — zawołał tak głośno, iż żaluzja narożnego sklepu skórzanego opadła z donośnym hukiem.

— Czyli, że alkohol podnosi samopoczucie sportowca i jego kondycję?

— Bbezwarunkowo! — odparł i, wyciągnąwszy z kieszeni jesionki puszkę byczków w tomacie, rzekł: — Pproszę, nniech ppan zapali...

— Dziękuję — odrzekłem. — Od dwóch tygodni rzuciłem papierosy.

Westchnął i wetknął z powrotem puszkę do kieszeni. Potem ścisnął swą prawą pięść i podsunął mi ją pod nos.

— A...alkohol daje diabelską siłę! — powiedział. — Cz...czuję, że mmam po pprostu ddynamit w łapie! Kkażdy pprzeciwnik leżałby teraz u mnie w ppierwszym starciu!

Nadjechał tramwaj, zatrzymując się obok nas.

— Mmój... wwóz... — rzekł mistrz. — Cz...cześć! ...Mmszanowanie!...

Wgramolił się do tramwaju i objął przyjacielskim ruchem pokrętło na tylnym pomoście.

— Ppaa! — zawołał, śląc mi całusa. — Pprzyjdź ppan w... nie dzielę... na nasz mmecz!

Nie pójdę na niedzielny mecz. Wiem na pewno, że mój znajomy mistrz przegra przez techniczny nokaut w pierwszym starciu.

STEF.

„Myśl filozoficzna"

Na półkach księgarskich ukazał się już 1-2 numer „Myśli Filozoficznej" — centralnego czasopisma filozoficznego w Polsce.

Numer otwiera list Prezydenta Bieruta do uczestników I Kongresu Nauki Polskiej, który określa aktualne zadania nauki polskiej. Po artykule wstępnym „Od Redakcji", traktującym szczegółowo założenia i zadania kwartalnika. **Prof. Schaff** pisze o bieżącej sytuacji na odcinku filozofii w Polsce. **Prof. Ajdukiewicz** zajmuje się potrzebami i zadaniami logiki, **prof. Kotarbiński** zaś pisze o pracach komitetu redakcyjnego Biblioteki Klasyków Filozofii. **Prof. Chałasiński** podaje krytyce dotychczas stosowaną metodologię badań społecznych. **Prof. Hochfeld** pisze o przeciwstawności materializmu historycznego i socjologii burżuazyjnej. O teoretycznych podstawach sojuszu robotniczo-chłopskiego traktuje **Karol Martel.** Pracę na temat idealistycznych i mechanistycznych teorii fonemu napisała **prof. Halina Lewicka. Prof. Włodzimierz Zonn** zajmuje się osiągnięciami radzieckiej kosmogonii. Ciekawą pracę o Hercenie, materialiście rosyjskim i rewolucyjnym demokracie, napisał **prof. G. S. Wasiecki,** profesor historii filozofii z Moskwy. Ocenie krytycznej poddane zostały filozoficzne i społeczno-polityczne poglądy Tadeusza Kotarbińskiego przez **Bronisława Baczkę.** Antynaukowej działalności Watykanu poświęcony został artykuł **Mieczysława Manelego.**

W dziale recenzji potraktowana została krytycznie praca ks. Kłósaka o materializmie dialektycznym. Zrecenzowana została poza tym praca A. Schaffa „O narodzinach filozofii marksistowskiej", Glezermana „O likwidacji antagonistycznych klas i budownictwie komunizmu" i Rubaszewskiego „Filozoficzne podstawy nauki I. W. Miczurina".

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

300 dziewcząt i chłopców w igrzyskach harcerskich w Sopocie

W NIEDZIELĘ ODBYŁY SIĘ W SOPOCIE IGRZYSKA HARCERSKIE NA SZCZEBLU POWIATOWYM. W IGRZYSKACH WZIĘŁO UDZIAŁ 290 HARCERZY I HARCEREK z 8 SOPOCKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. KONKURENCJE SPORTOWE PRZEPROWADZONO PRZY PIĘKNEJ POGODZIE W POBLIŻU OPERY LEŚNEJ.

Organizacja całości zawodów nie dopisała, za co główną winę ponosi nauczycielstwo, które zbyt biernie i formalistycznie podeszło do tej tak ważnej imprezy i prócz jednostek (organizatorzy biegu patrolowego) nie udzielało faktycznie pomocy. Z jego winy na zaplanowanych 600 uczestników wzięło udział tylko 290 harcerzy, a konkurencje — tor przeszkód i rzut piłką palantową — zostały przeprowadzone chaotycznie.

W torze przeszkód punktowano tylko szkoły, jako całość. Pierwsze miejsce zajęła szkoła specjalna nr 5 przed szkołą nr 6.

W rzucie piłka palantową Zacharóg (szk. nr 2) uzyskał 78 m. Drugi Klawikowski — szk. nr 4 — 59 m. Wśród dziewcząt — pierwsza Kościuk (szk. nr 2) — 29 m, druga Tandek — TPD nr 1.

Parę słów osobno należy poświęcić najciekawszej konkurencji igrzysk, jaką był marszobieg patrolowy. Organizacja tej konkurencji była wzorowa, trasa bardzo dobrze wybrana. Bieg ten dostarczył uczestnikom najwięcej emocji, nic zresztą dziwnego, bo obok 3 lub 2,5 kilometrowej (zależnie od wieku) trasy trzeba było przezwyciężyć jeszcze 6 przeszkód: zwalone drzewo do przeskoczenia, wytyczyć kierunek marszu, posługując się kompasem, odczytać kartkę napisaną alfabetem Morse'a, udzielić „pierwszej pomocy" w wypadku np. złamania nogi, określić odległość na oko i wykazać znajomość znaków marszowych.

Czas przebycia trasy i pokonywanie przeszkód było punktowane. Największej trudności trójkom patrolowym sprawiło odczytanie kartki, napisanej alfabetem Morse'a.

Ponieważ trójki patrolowe tworzyły się często w ostatniej chwili (startowały 32 zespoły), organizatorzy nie zebrali imiennego zestawienia poszczególnych patroli i w związku z tym podajemy jedynie nr i szkołę zwycięzców.

W GRUPIE MŁODSZYCH — DZIEWCZĘTA:

1. nr 240 (szk. nr 7) — 29 min. — 30 pkt.
2. nr 148 (szk. nr 6) — 30 min. — 27 pkt.

CHŁOPCY:

1. nr 154 (szk. TPD nr 3) — 23 min. 50 sek. — 29 pkt.
2. nr 126 (szk. nr 7) — 25 min. — 28 pkt.

GRUPA STARSZYCH — DZIEWCZĘTA:

1. nr 238 (szk. nr 2) — 40 min. — 30 pkt.
2. nr 180 (szk. nr 6) — 41 min. 30 sek. — 28 pkt.

CHŁOPCY:

1. nr 129 (szk. TPD nr 3) — 37 min. 35 pkt.
2. nr 139 (szk. nr 6) — 38 min. — 28 pkt.

Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobyła szkoła nr 4 — 18 pkt. przed szkołą nr 2 — również 18 pkt.

Zwycięzcom zespołowym i indywidualnym wręczono wiele cennych nagród, ufundowanych przez zakłady pracy. (mat)

Zaciętе pojedynki w mistrzostwach szachowych

4 i 5 runda szachowych mistrzostw Wybrzeża stała pod znakiem ostrej walki o zdobycie prowadzenia. Dotychczas sytuacja nie została wyjaśniona, ponieważ aż 7 partii zostało niedokończonych. Mają one decydujący wpływ na uformowanie się czołówki.

Przykry zawód sprawił wicemistrz Wybrzeża Klimaj, który w dotychczasowych rozgrywkach nie zdobył żadnego punktu, przegrywając wszystkie 5 partii.

Wyniki 4 rundy: Ziembiński wygrał z Klimajem, Bodych z Potempskim, Kubacki z Kruczyńskim, Niezgoda z Andruszkiewiczem i Dreszer ze Świnarskim. Zremisowali — Messner z Mackiewiczem, Dwornik z Gurkiewiczem i Święcicki z Sulikiem.

W 5 rundzie Ziembiński wygrał z Kosiorkiem, Niezgoda z Messnerem, Bodych z Klimajem, Święcicki z Andruszkiewiczem, Sulik z Malinowskim, Kruczyński z Potempskim i Kubacki ze Świnarskim.

W zaległych partiach Górkiewicz pokonał Mackiewicza i zremisował z Niezgodą.

Po 5 rundach prowadzą Ziembiński, Dwornik i Święcicki po 3,5 pkt. (pierwsi dwaj mają jeszcze po jednej partii nie dokończonej). Na dalszych miejscach znajdują się Bodych (1 odłożona) i Sulik po 3 pkt.

Zwycięstwo pingpongistów w NRD

Przebywająca na tournee w NRD polska ekipa tenisa stołowego rozegrała trzeci mecz w Brandenburgu. Polacy zwyciężyli drużynę NRD 6:4.

* * *

W czasie swego tournee po Niemieckiej Republice Demokratycznej polska drużyna tenisa stołowego rozegrała 27 bm. w Halle swoje ostatnie spotkanie, wygrywając z drużyną NRD 7:5. Mężczyźni wygrali 5:2, a kobiety przegrały 2:3

— Pierwszy raz nasza załoga wyszła w morze i już mamy się ciskać?

— Wcale się nie ciskamy. Bielicki wiele więcej od nas nie przywoził, jak policzysz, że ma więcej sznurków.

— Ale jednak...

— Teraz trzeba, żeby spółdzielnia miała jak najwięcej ryby, zanim piętnastka pójdzie w morze. Nasz plan możemy na ten rok całkiem zawalić, jeżeli nie będziemy więcej łowili.

— Jak piętnastka wyjdzie w morze na czas, to nie zawalimy.

— A jeżeli nie wyjdzie? Na wszystko trzeba się przygotować.

— Jeżeli nie wyjdzie, nasze łodzie i tak nie pomogą.

— Gadanie. To tylko patrzeć, jak ryba nam sprzed nosa ucieka? Jeżeli nie chcecie, to wystąpię z tym projektem na zebraniu naszego koła Z.M.P. i zobaczycie, tam was przegłosują.

— Toć się nie sprzeciwiam, tylko tak sobie rozważam. Mamy jeszcze czas, uradzimy jutro, pojutrze...

Znowu zamilkli, przetrawiając w myślach własne słowa.

Łódź mijała wyspę pleniewską, podchodziła pod pomost spółdzielni. W szarzyźnie wieczoru widać było grupkę osób, stojącą na pomoście. Zgadywali, która to łódź właśnie wracała z połowu.

Szlij tak był osłuchany z pracą poszczególnych motorów, że pierwszy rozpoznał charakterystyczny, krótki tykot dwudziestki - dwójki.

— Nasze dzieciaki wracają — powiedział do towarzyszy i dodał żartobliwie. — Zaraz zobaczymy, ile dobijaków złowili.

— Chwała Bogu, że chociaż wracają smarkacze — odezwał się ktoś.

Łódź dobijała prawidłowo, weszła już w krąg światła, rzucanego przez nieosłoniętą lampę, umieszczoną wysoko na pomoście.

Wiktor z namarszczoną brwią trwał przy małym kole sterowym, a Jadwiga na dziobie i Stach na rufie przygotowali się do podania cumy, ażeby manerw przybijania wykonany został według wszelkich reguł bezpieczeństwa, pokazowo.

Ich pierwszy rejs! Trzeba przekonać niedowiarków, że młodzieżowa załoga zna się na rzeczy nie gorzej od starych rybaków, umie łowić i zna fason, a braki doświadczenia pokrywa zapałem.

Tamci mocno kiwali głowami na wszystkie strony, kiedy po pierwszych powitaniach dowiedziel się, ile łódź przywiozła ryb. Dwie osoby spośród obecnych ucieszyły się wieścią najbardziej: Narloch i Teresa Boszkówna.

Prezes — pomimo żywych zaprzeczeń — głęboko ukrywał w sobie obawy, czy eksperyment z młodzieżową załogą wyjdzie chociaż jako tako, nie mówiąc już o większym sukcesie. Szczególnie ryzykowny był udział młodej dziewczyny, za który, w razie niepowodzenia, ściągnąłby na swoją głowę ciężką odpowiedzialność i głośne potępienia.

Teresa miała inne powody radości. Oto żywiła w sercu zamiary pójścia w ślady Jadwigi i zdawała sobie sprawę z tego, że wynik pierwszej próby musiał mieć decydujące znaczenie dla jej własnych planów. Chwilowo zajęła miejsce Jadwigi w sieciarni, dlaczego by więc nie miała dalej kroczyć za przykładem swej o rok młodszej koleżanki?

Wśród oczekujących — trochę na uboczu — stała jeszcze jedna osoba, mało znaczna, niezauważona przez innych. Była to Stefka, młoda robotnica w wędzarni Zajdy. Wyskoczyła na chwilę z dusznej, zadymionej wędzarni, żeby zobaczyć na własne oczy powrót młodzieżowej załogi.

Niejasne myśli tłukły się jej po głowie. Pamiętała dobrze to spotkanie niedzielne nad Wisłą, kiedy obarczona pękiem chrustu natknęła się na grupę młodych spółdzielców. „Poszłabyś z nami... Musisz u niego pracować?" — powiedział wówczas Wiktor, ten sam, który teraz szyprował załodze.

Te słowa buntownicze utkwiły jej w pamięci, wierciły mózg od momentu, kiedy je usłyszała...

Bała się, żeby Zajda nie dowiedział się o jej wyjściu z wędzarni i obecności na pomoście spółdzielni w chwili powrotu młodzieżowej załogi. Spod nisko nasuniętej chusty błyskały jej oczy zasnute smutkiem, ale teraz czujne, wypatrujące ze wszystkich stron wskazówek dla ostatecznej decyzji...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—3—11541 Druk GZG „Prasa" — Gdańsk